



Poznań, 11.04.2014 r.

**Ocena osiągnięcia naukowego, aktywności naukowej, dydaktycznej i  
popularyzatorskiej dra Patryka Rowińskiego**

Dr Patryk Rowiński jest absolwentem Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, gdzie uzyskał dyplom magistra inżyniera leśnictwa w 1995 r. Na tym samym Wydziale przygotowywał również pracę doktorską zatytułowaną „Pora rozrodu kowalika *Sitta europaea* w zależności od zasobów pokarmowych środowiska w lesie naturalnym”, którą obronił w roku 2001. Dotychczasowe miejsca pracy habilitanta to Zakład Zoologii Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach, gdzie był zatrudniony jako asystent w latach 1995-96, a następnie, po studiach doktoranckich na SGGW (1996-2001), pracuje już na tej uczelni w Zakładzie Zoologii Leśnej i Łowiectwa.

Osiągnięcie naukowe, które habilitant przedstawił jako podstawę swojego wniosku o nadanie stopnia doktora habilitowanego, zostały opublikowane w postaci monografii w języku polskim w Wydawnictwie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Seria Rozprawy Naukowe i Monografie. Monografia licząca 91 stron została zatytułowana „Czynniki decydujące o sukcesie lęgowym dziuplaków wtórnych w lasach pierwotnych Białowieskiego Parku Narodowego – studium porównawcze”.

W ocenie kandydata najpierw pokrótce omówię osiągnięcie naukowe zawarte w monografii, następnie omówię pozostałe aspekty działalności naukowej i dydaktycznej habilitanta.



### Ocena osiągnięcia naukowego

**Rowiński, P. 2013.** Czynniki decydujące o sukcesie lęgowym dziuplaków wtórnych w lasach pierwotnych Białowieskiego Parku Narodowego – studium porównawcze. Rozprawy naukowe i monografie. Wydawnictwo SGGW w Warszawie.

Zaprezentowane osiągnięcie habilitacyjne jest efektem pracy białowieskiego zespołu ornitologicznego działającego pod kierunkiem profesora Tomasza Wesołowskiego. Habilitant stanowił jego ważną część i przez kilkanaście lat uczestniczył w zbieraniu materiałów zaprezentowanych w monografii. Monografia ta ma klasyczną strukturę, po części wstępnej znajduje się opis terenu badań, następnie metodyka i charakterystyka zebranego materiału, wyniki, dyskusja i podsumowanie.

Habilitant zwraca uwagę, iż pomimo faktu że wiele gatunków dziuplaków wtórnych stanowi wręcz modelowe obiekty badań biologicznych i ekologicznych, to znakomita większość prac na nich została wykonana w warunkach znacząco odbiegających od naturalnych. Chodzi zarówno o środowisko życia, gdyż badania takie prowadzone były głównie w lasach przekształconych przez człowieka, jak i miejsce gnieźdzenia się, t.j. budki lęgowe z których to najczęściej mamy dane, zamiast z naturalnych dziupli. Autor trafnie wskazuje na szereg różnic między lasami naturalnymi i przekształconymi i odnosi się do nich w relacji do potencjalnego wpływu na biologię i ekologię dziuplaków wtórnych. Między innymi wskazuje na znacznie większe zróżnicowanie strukturalne i gatunkowe drzewostanów lasów naturalnych, dostępność naturalnych dziupli czy presję drapieżników. Z wymienionych powodów Habilitant podjął się pracy badawczej w lasach Białowieskiego Parku Narodowego, gdzie w latach 1997-2012 uczestniczył w zbieraniu materiału dotyczącego biologii rozrodu czterech pospolitych gatunków dziuplaków wtórnych: kowalika, sikory ubogiej, modraszki i bogatki.

Odnośnie każdego z wymienionych gatunków przedstawione zostały materiały pozwalające na scharakteryzowanie fenologii oraz wielkości lęgów i ich skuteczności. Dokładnie przyjrano się

przyczynom strat w lęgach. Ponadto dużo uwagi poświęcono charakterystyce umiejscowienia dziupli i parametrom dziupli. Przedstawiony materiał jest ogromny, dotyczy ponad 1500 zbadanych lęgów na czterech powierzchniach reprezentujących typowe drzewostany liściaste BPN. Śmiało więc można powiedzieć, iż jest on bardzo reprezentatywny. Nie zamierzam tu streszczać całej pracy, odniosę się tylko do najważniejszych jej zalet i wad. Jeżeli chodzi o metodykę pracy terenowej, to nie mam większych uwag. Co prawda sam nigdy sam nie pracowałem w Białowieży ale oczywiście niejednokrotnie byłem w tym lesie bądź innych lasach naturalnych w innych rejonach świata i doskonale zdaję sobie sprawę, iż zaprezentowane wyniki są efektem gigantycznej pracy habilitanta i całego zespołu i stanowią zapewne efekt optymalnego podejścia badawczego. Trudno sobie wyobrazić, iż można by uzyskać lepszy bazowy materiał w inny sposób, jeśli bada się równocześnie wiele gatunków w takim środowisku. Wyszukiwanie gniazd, obserwacja przebiegu lęgów, charakterystyka strat w ich przebiegu, wszystko to wymagało ogromnego doświadczenia terenowego i intensywnej pracy, zapewne każdego dnia w okresie rozrodu ptaków przez te kilkanaście lat.

Na tle opisu metod pracy w terenie więcej niż skromnie opisano metodykę analizy statystycznej zebranego materiału. Na przykład, w zasadzie nie wiadomo, czy jeśli stosowano testy nieparametryczne to dlatego, że rozkłady dla testowanych parametrów były niezgodne z rozkładem normalnym czy też dlatego, że tego rozkładu nie sprawdzano? Zresztą nie odniesiono się tu do wszystkich sposobów analizy materiały jakie potem w wynikach zastosowano. W tekście można znaleźć wiele testów, które nie zostały wcześniej w ogóle wymienione w metodyce. Termin „współczynnik selektywności”, który pojawia się w wynikach jest opisany w części metodycznej w takim miejscu, że dopiero przy trzecim uważnym przeglądaniu pracy udało mi się go wyłapać. Wszelkie sposoby analizy materiału, powinny być umieszczone w części opisującej sposób analizy materiału a nie, jak w tym chociażby przypadku, przy opisie charakteryzowana dziupli. Zresztą potem w Wynikach, np. Tabela 2, pojawiają się zamiast wartości skróty p – preferencja i wp - wysoka preferencja i w sumie nie bardzo wiem dlaczego nie podano tam po prostu wartości. To tylko część pytań czy uwag, jakie zauważyłem podczas czytania części metodycznej monografii.

W Wynikach bardzo szczegółowo zaprezentowano zestawienia gatunków drzew w jakich wybierają dziuple badane gatunki, scharakteryzowano wysokość i grubość tych drzew, opisano stan, pochodzenie i wiele innych parametrów zajmowanych dziupli. Następnie opisano fenologię i parametry lęgów. Prócz detalicznych danych opisowych, w tej części pracy zaprezentowano też nieco testów statystycznych, choć moim zdaniem często, w zasadzie nie wiadomo po co? Testowano na

przykład i stwierdzono, że wielkości zniesień poszczególnych gatunków były istotnie odmienne? Tyle że za tym testem nie stoi żadne pytanie badawcze. Autor nie stawia wcześniej żadnej hipotezy na ten temat i nie testuje jej przewidywań. Cóż w tym dziwnego, że różne gatunki mają odmienne wielkości lęgów? Na tej zasadzie można automatycznie przejść do sprawdzania różnic między jakimikolwiek gatunkami odnośnie jakiegokolwiek cechy. Tylko czy to ma jakiś sens, czy cokolwiek nam wyjaśnia? Moim zdaniem nie.

W części wyników dotyczącej efektywności lęgów bardzo rzetelnie je opisano, charakteryzując przyczyny strat pewnie najdokładniej jak tylko można. Tutaj już bardziej sensownie zastosowano analizę statystyczną. Sprawdzano, na przykład, istotność różnic w poziomie strat wynikających z drapieżnictwa w dziuplach wykuwanych przez dzięcioły i powstających w wyniku innych naturalnych procesów. To, czy takie różnice są, jest jak najbardziej uzasadnionym biologicznie pytaniem. Jednak i w tej części pracy nie ustrzeżono się niedociągnięć. Na przykład, zastosowanie testów nieparametrycznych w Tabeli 10, sugeruje iż analizowane zmienne miały rozkład odbiegający od normalnego. Tym samym, mało sensowne jest prezentowanie tam jedynie średniej i odchyłeń standardowych. Należało podać wartości, które prezentuje się dla danych, które mają rozkład odbiegający od normalnego, minimalne i maksymalne, medianę, rozstęp ćwiartkowy itp. Po raz kolejny pojawiają się też testy statystyczne, które nie zostały wcześniej zaprezentowane w metodach.

W Dyskusji habilitant omawia uzyskane wyniki na tle wcześniejszych badań, zarówno w BPN jak i innych lasach Eurazji, gdzie podobne dane były zbierane. Na pewno dużym osiągnięciem pracy jest zebranie i przedstawienie pewnej podstawowej charakterystyki biologii lęgowej tych czterech gatunków dziuplaków wtórnych. Co prawda w mniejszym lub większym stopniu mieliśmy już o nich informacje, w tym samego habilitanta, niemniej tutaj mamy je zebrane razem i w warunkach zbliżonych do naturalnych i w postaci próby, która jest na tyle duża iż możemy uznać je za referencyjne. Niezwykle ciekawym wynikiem jest pokazanie, iż ptaki unikały gnieźdzenia się w dziuplach wykutych przez dzięcioły, ponieważ wiązało się to z większymi stratami w lęgach. Główną przyczyną strat w lęgach okazały się drapieżniki, w tym takie, które dla laika wydają się być raczej miłymi pluszakami, jak np. koszatka. Istotne okazało się również ryzyko zalania czy zamoczenia lęgu w wyniku opadów. Interesująca jest też dyskusja nad przyczynami preferencji zakładania gniazd znajdujących się w dziuplach zlokalizowanych w żywych drzewach, co w pewnym sensie inaczej umiejscawia rolę martwych drzew w lesie naturalnym dla dziuplaków wtórnych. Tutaj też, motorem takich wyborów ptaków są drapieżniki.



Uzyskane wyniki, podsumowując, pokazują szereg aspektów biologii i ekologii dziuplaków wtórnych, które wydają się być cechami wynikającymi z życia w specyficznym środowisku naturalnego lasu. Wiedza o nich daje dobrą podstawę do zrozumienia tego jakie czynniki pierwotnie wpływały na ich ewolucję i jest też punktem wyjścia do badań tych gatunków w lasach przekształconych, czy wręcz „stworzonych” przez człowieka, które teraz przecież dominują w Europie.

Dyskusja nad uzyskanymi wynikami wydaje mi się miejscami dość powierzchowna. Autor skupia się praktycznie wyłącznie na interpretacji różnego rodzaju adaptacji ptaków do życia w lesie naturalnym, rzadko korzystając z bardziej ogólnych źródeł. Ze względu na opisowy charakter pracy ma to charakter *story telling*, to nie jest testowanie hipotez i sprawdzanie wynikających z nich przewidywań. A w końcu Puszcza Białowieska, to nie jedyny las, któremu jest przypisywana naturalność. Dlaczego nie szukać odniesień do innych tego typu środowisk, nawet poza Europą? W końcu w nauce chodzi o znajdowanie i wyjaśnienie pewnych ogólnych prawideł. Dyskusja nad wynikami w kontekście innych badań wybranych gatunków w lasach przekształconych też jest potraktowana po macoszemu. Co prawda, jasne że w środowisku naturalnym możemy uzyskać informacje o tym jak (najprawdopodobniej) kiedyś, w czasach przed drastycznym wpływem człowieka, funkcjonowały populacje badanych gatunków, ale chyba nie spodziewamy się jednak, że antropopresja zmieni reguły gry? Ona jedynie wprowadza nowe, czy modyfikuje stare warunki, ale dobór naturalny działa przecież na tych samych zasadach dalej. A naczelnym pytaniem biologii jest wyjaśnianie procesów a nie sam opis.

Kolejną rzeczą, której mi brakuje to jest odniesienie się do badanych populacji w szerszym kontekście jeśli chodzi o ich pochodzenie. Puszcza Białowieska nie jest wyspą, ptaki które tam występują mogą pochodzić z innych rejonów w efekcie zróżnicowanych wzorców dyspersji, w tym zróżnicowanych płciowo. Jeśli tak jest, to osobniki trafiające tam niekoniecznie musiały w przeszłości podlegać presji doboru charakterystycznej właśnie dla Puszczy Białowieskiej. W tym sensie Puszcza nie jest moim zdaniem w pełni środowiskiem naturalnym. Ma charakterystyczny, bogaty i zróżnicowany drzewostan, oferuje specyficzne miejsca do gnieźdzenia się, jest tam wysoka presja drapieżników, ale raczej na pewno żyjące tam zwierzęta w jakiejś części pochodzą bezpośrednio od osobników zamieszkujących okoliczne lasy o charakterze przekształconym. Zawsze mnie dziwi, że osoby pracujące w BPN zupełnie pomijają ten wątek. Szkoda, bo to coś bardzo ciekawego zarówno z czysto naukowego punktu widzenia jaki i praktycznej działalności konserwatorskiej



### Ocena pozostałej aktywności naukowej, dydaktycznej i popularyzatorskiej

Całkowity dorobek naukowy dra Rowińskiego to wg niego 13 prac w czasopiśmie znajdujących się w bazie Journal Citation Reports. Mi, udało się już znaleźć 14 takich prac. Zapewne coś ukazało się drukiem od czasu złożenia dokumentów do wniosku habilitacyjnego. Prace te zostały zacytowane 189 razy, w tym znajduje się 180 alloctacji. Indeks Hirscha habilitanta wynosi 9. Podobne wartości wykazuje baza Scopus wydawnictwa Elsevier, to odpowiednio 15 prac, 223 cytacji i indeks  $H = 9$ . Posługuję się tu już wartościami, które sam uzyskałem analizując dane z baz a nie tymi wykazywanymi przez habilitanta (które są nieco niższe, ze względu na czas jaki upłynął od momentu złożenia dokumentacji). Ilościowo nie jest to więc dorobek duży, niewiele ponad 1 praca publikowana rocznie, ale wystarczający i warto bliżej mu się przyjrzeć. W dorobku dominują prace opublikowane w *Acta Ornithologica*, które stanowią aż 60% wszystkich publikacji. Pozostałe prace wydane już były przez różne czasopisma ornitologiczne (w tym topowe, *Ibis*) oraz z zakresu leśnictwa. Tutaj wyróżnić należy opublikowanie dwóch prac w *Forest Ecology and Management* a więc w czasopiśmie o szerszym profilu. Niemniej brakuje jakiegokolwiek pracy opublikowanej w czasopiśmie ekologicznym czy nawet ogólnobiologicznym, co przy zainteresowaniach kandydata wydaje się dziwne. Zdecydowanie zajmował się tematami, które mogłyby trafić do takich czasopism. Publikowanie jednej pracy rocznie trudno uznać za jakiś wielki sukces, natomiast jeszcze gorzej wygląda dla mnie fakt, iż habilitant w żadnej z tych prac nie jest pierwszym autorem. Starłem się sprawdzić kto jest autorem korespondencyjnym i udało mi się to w przypadku wszystkich, z wyjątkiem dwóch najstarszych publikacji. Tam gdzie miałem możliwość sprawdzenia, habilitant autorem korespondencyjnym nie był.

Prace w dorobku habilitanta, które miały największy wpływ na dziedzinę, dotyczyły gnieźdzenia się kowalika, gdzie wraz z prof. T. Wesołowskim autor zasugerował iż specyficznie zasiedlanie dziupli przez ten gatunek (zmniejszanie otworu wejściowego) jest efektem przystosowania się do drapieżnictwa. W innej pracy, wraz ze współautorami wykazał, iż zamakanie gniazd w dziuplach stanowi istotny czynnik powodujący straty w lęgach u szeregu gatunków wtórnych dziuplaków, w tym tych nieobjętych pracą stanowiącą osiągnięcie habilitacyjne. Doktor Rowiński był też współautorem prac opisujących zespoły ptaków zamieszkujących różne środowiska leśne Puszczy Białowieskiej i stanowią one swego rodzaju wzór pokazujący jakie gatunki i w jakich zagęszczeniach



w nizinym lesie naturalnym Europy występują. Dalej wyróżnić można prace dotyczące wpływu zarządzania i gospodarki leśnej na dzięcioła trójpalczastego, czy też wybrane aspekty biologii rozrodu wybranych sikor. Niewątpliwie są to wszystko prace podstawowe dla współczesnej wiedzy o biologii tych gatunków w warunkach zbliżonych do naturalnych.

Pozostały dorobek kandydata to 19 prac w czasopismach spoza listy JCR, współautorstwo podręcznika, dwa rozdziały w monografiach i pięć dzieł innego rodzaju (ekspertyzy itp.). Tutaj już dr Rowiński pojawia się jako główny (i pierwszy autor). Niemniej są to w znacznej mierze prace przyczynkarskie bądź o charakterze sprawozdawczym.

Aktywność dr Rowińskiego jeśli chodzi o prezentację wyników na konferencjach jest przyzwoita choć na pewno nie wyróżniająca. Najczęściej habilitant prezentował swoje wyniki na Europejskiej Konferencji Ornitologicznej i na specjalistycznych mini-konferencjach poświęconych dzięciołom, w sumie, mniej więcej co drugi rok. Dwukrotnie również na konferencjach krajowych. To pokazuje, że kandydat nie stara się wyjść z tematyką swoich badań w kierunku szerszego kręgu odbiorców i, moim zdaniem, szkoda że tak się dzieje. Dr Rowiński uczestniczył w organizacji międzynarodowej konferencji dotyczącej dziuplaków, która odbyła się w Białowieży, dwukrotnie uzyskał nagrody Rektora SGGW, kierował projektami o charakterze stosowanym, w sumie tą ostatnią wykazywaną aktywność można bardziej wskazać jako wykonywanie pewnych zleconych prac.

Imponująco przedstawia się praca dydaktyczna kandydata, prowadził i prowadzi on bardzo dużo, ogromnie różnorodnych zajęć dotyczących szeroko rozumianej zoologii, ekologii, ochrony środowiska. Brał czynny udział w opracowywaniu programów studiów na SGGW. Liczba godzin dydaktycznych jakie przeciętnie prowadził co roku jest bardzo duża, co świadczy może nie tyle dobrze o kandydacie, co o zbyt dużym obciążeniu dydaktyką pracownika naukowego.

Dr Rowiński bardzo aktywnie zajmował się wykonywaniem różnego rodzaju ekspertyz o charakterze inwentaryzacyjnym, operatów ochrony, prognoz itp. Trudno oceniać tego typu działalność, na pewno nie jest to praca o charakterze stricte naukowym, przynosi wykonawcy wymierne korzyści ale w sumie nie wpływa w żaden sposób na jego status jako naukowca. Niemniej jest oczywiście korzystna społecznie jeśli tylko wykonywana jest rzetelnie.

Jeśli chodzi o poza-publicacyjną działalność naukową, to oceniam ją jako znikomą. Habilitant w zasadzie nie funkcjonuje w międzynarodowym obiegu naukowym, nie recenzuje projektów, prawie nie recenzuje prac nadsyłanych do czasopism. Pojedyncza recenzja dla *Acta Ornithologica*, w sytuacji



gdy opublikowała się tam wiele pracy, to jednak trochę mało, a to oznacza że środowisko naukowe (myślę tu o międzynarodowej opinii) nie uznaje go za eksperta. Prawdopodobnie główną przyczyną jest to, że nie bywa autorem głównym i korespondencyjnym prac angielskojęzycznych.

### Podsumowanie i wnioski końcowe

Podsumowując, osiągnięcie habilitacyjne to wynik ogromnej pracy kandydata i zespołu, z którym współpracował. Nie mam żadnych wątpliwości, że to materiał zebrany rzetelnie, wartościowy i ważny. Z drugiej strony, opublikowanie go w języku polskim w wydawnictwie własnej uczelni praktycznie zamyka mu drogę do większego wpływu na rozwój dziedziny. Po prostu, nie rozumiem zupełnie takiej decyzji habilitanta. To tak jakby wybitny artysta malarz, po namalowaniu arcydzieła zamykał je w szafie. Pewną podpowiedzią jest dla mnie analiza pozostałego dorobku, który wskazuje na to, że kandydat jednak nie jest głównym pomysłodawcą badań a jedynie ich wykonawcą, i że najprawdopodobniej z jakichś względów po prostu zrezygnował z próby opublikowania wyników swojej wieloletniej pracy tak, by mogła zostać przeczytana przez większe grono osób i w przyszłości być szeroko cytowana. Żadne przyzwoite czasopismo nie zdecyduje się na publikację tych wyników, wiedząc że już wcześniej ukazały się drukiem, nie ważne że w innym języku. Z tych powodów naprawdę bardzo długo zastanawiałem się na ostateczną konkluzję.

Wykonany przegląd dotychczasowych rezultatów pracy naukowej dra Patryka Rowińskiego, oraz kilkukrotne przeczytanie adekwatnej Ustawy, mimo wymienionych wcześniej wielu zastrzeżeń, nie pozwala mi jednak stwierdzić inaczej, że osiągnięcie w postaci monografii stanowiącej osiągnięcie habilitacyjne jak i dorobek naukowy, spełniają wymagania zapisane w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65/03 poz. 595). **W związku z powyższym wnioskuję do Rady Wydziału Leśnego Szkoły Głównej Gospodarstwa Leśnego w Warszawie o nadanie dr Patrykowi Rowińskiego stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauki leśne, dyscyplina leśnictwo.**

*prof. dr hab. Tomasz S. Osiejuk*